

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 8 kwietnia 1965 roku  
Rok XX Nr 84 (5702)

## Norwegia wzywa do poparcia polskich propozycji rozbrojeniowych

Jak donosi z Oslo Agencja Reutera, minister spraw zagranicznych Norwegii, Halvard Lange oświadczył we wtorek w parlamencie, że Norwegia i inne małe państwa zachodnie powinny być gotowe do omówienia z rządem polskim sprawy utworzenia w Europie stref rozbrojonych zbrojeń. Minister H. Lange zaznaczył jednak, że każde posunięcie w dziedzinie rozbrojenia powinno być oparte na odpowiedniej kontroli i nie powinno naruszać obecnej równowagi sił między wielkimi mocarstwami.

Przed kilku dniami min. H. Lange oświadczył — również w parlamencie — że od jakiegoś czasu istnieją pozytywne kontakty z rządem polskim i że obie strony postanowiły zgodnie, iż kontakty te będą nadal utrzymywane. Uważam, że Norwegia i inne małe państwa zachodnie powinny być gotowe do przedyskutowania kwestii stref rozbrojonych zbrojeń z rządem polskim — dodał minister Halvard Lange.

## Wrocław gościł wczoraj partyjno-rządową delegację ZSRR

Gościom towarzyszyli: W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko i A. Rapacki

W środę stolica Dolnego Śląska gościła partyjno-rządową delegację Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR — Leonidem Breżniewem. Goście radzieccy przybyli do Wrocławia w towarzystwie Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszki, Adama Rapackiego, Mariana Naszkowskiego i gen. Jerzego Bordziłowskiego. Pociąg specjalny przybył do Wrocławia o godz. 9.30. Do zatrzymującego się pociągu podchodzi gospodarze miasta i województwa: I sekretarz KW PZPR — Wł. Piatowski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta — B. Iwaszkiewicz, przewodniczący Prezydium WRN — B. Ostapczuk. Witają oni serdecznie L. Breżniewa, A. Kosygina i pozostałych radzieckich gości oraz członków kierownictwa PZPR i rządu polskiego z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem. Wzdłuż szpalery młodzieży goście i gospodarze przechodzą na plac dworcowy. Witają ich oklaski zebranych tu mimo deszczu tysięcy mieszkańców Wrocławia. Wielki

Następnie wśród gorących owacji, obdarowywani kwiatami, zajmują miejsca w samochodach: L. Breżniew i Wł. Gomułka w pierwszym, a A. Kosygin i J. Cyrankiewicz w drugim. Oba samochody — mimo rzęsistego w tym momencie deszczu — jadą od kryte. Kolumna samochodów rusza odświetlone przybranymi ulicami Wrocławia, wśród gęstych szpalery mieszkańców miasta. Ulice przecięte są czerwienią wielkich transparentów Powitajmy, głoszących przyjaźń i współpracę między Polską i Związkiem Radzieckim, ich niezachwiane dążenie do pokoju. Na trasie wiodącej do rezydencji, jaką Wrocław oddał do dyspozycji gości, kawalka da samochodów jest kilkakrotnie zatrzymywana przez ludzi wybiegających na jezdnię, aby podać przywódcom ZSRR i Polski kwiaty, a nawet pojedyncze kwiaty, z bliska ich zobaczyć i osobiście powitać. Po krótkim odpoczynku, wzięta w jednym z największych zakładów przemysłowych Wrocławia — „Pafawagu”. Wzdłuż udekorowanej trasy przejazdu delegacji tysiące wrocławian. Przed halą szpalery robotników i robotników. Gorące owacje i pozdrowienia. Członkowie delegacji radzieckiej i towarzyszące im ze strony polskiej osobistości przechodzą następnie wzdłuż hali, w której produkuje się elektrowozy i trójczony elektryczne. Szczegółowych informacji udziela gościom: młodszy inżynier ciężkiego inż. Zygmunta Ostrowski oraz dyrektor inż. Rudol. Goście zatrzymują się przy wielu stanowiskach pracy, w mieniących z robotnikami uśmiechają się. Na każdym kroku żywo oklaski i serdeczne pozdrowienia, okrzyki: „Niech żyją”. „Sto lat!”.

Wśród szpalery wiatujących robotników, którzy przychodzą tu w większości bezpośrednio od swych warsztatów pracy — pierwszy sekretarz komitetów centralnych obu bratnich partii, obaj premierzy i pozostałe osobistości przechodzą przez halę „A”, w której produkuje się maszyny elektryczne średniej mocy. (B) Dalszy ciąg na str. 2

## Nowe naloty na DRW — nowe straty lotnictwa USA

Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że 35 bombowców z amerykańskiego lotnictwa „Coral Sea” dokonało w środę 7 i pół godzinnego nalotu na DRW. Celem nalotu była 210 km szosa biegnąca z południa na północ. Zrzucono na nią 20 ton bomb napalmowych i rakiet. Agencja dodaje, że lotnicy amerykańscy zniszczyli podczas tego nalotu 7 ciężarówek, a 4 uszkodzili. Zapytany przez korespondenta tej agencji, czy były to na pewno pojazdy wojskowe, amerykański rzecznik wojskowy odpowiedział, iż przypuszcza, że tak. Wietnamska Agencja Prasowa podała, że podczas środowego nalotu na okolicy Vinh Linh i Quang Binh oraz wyspie Co Con armia ludowa DRW zestrzeliła 5 amerykańskich samolotów, a wiele innych uszkodziła.

W nocy z wtorku na środek partyzanci zorganizowali zasadzkę na konwoj wojskowy. W zasadzce odniosło rany 5 żołnierzy wojsk rządowych. Tej samej nocy w prowincji Quang Nam, w odległości 560 km na północny wschód od Sajgonu partyzanci wykołosały pociąg pancerny. Podczas wypadku zginęło 3 żołnierzy sajońskich, a 6 zostało rannych.

W odległości 210 kilometrów na południowy zachód od Sajgonu zakończyły się 3-dniowe krwawe walki między wojskami rządowymi i partyzantami. Według oficjalnych danych, wojska rządowe straciły 20 zabitych i 71 rannych. W bitwie tej zginęło 6 żołnierzy amerykańskich; zestrzelono 4 helikoptery USA. Partyzanci wycofali się do dżungli i wojskom rządowym mimo otrzymania posiłków nie udało się nawiązać z nimi kontaktu.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, red. W. Górnicki, sekretarz generalny ONZ U Thant otrzymał od premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia ustną odpowiedź na wysunięte przez U Thanta zapytania na temat możliwości pokojowego rozwiązania kryzysu wietnamskiego. Odpowiedź te przekazał U Thantowi przedstawiciel Algierii w ONZ, Tewfik Bouattoura, który odbył rozmowę z premierem Czou En-laajem w czasie jego pobytu w Algierze. Jak podaje się nieoficjalnie, premier Czou En-laaj wyraził m. in. pogląd, że problem wietnamski powinien być przedmiotem rokowań między Stanami Zjednoczonymi i przedstawicielami ruchu narodowego — wyzwoleńczego Wietnamu południowego.

## Układ między naszymi krajami będzie niezawodną gwarancją nietykalności granic Polski

### Przemówienie L. Breżniewa

Szczególnie cieszymy się, że trasa przyjaźni przywiodła nas, delegację partyjno-rządową Związku Radzieckiego, tu, do Wrocławia, na zachodnie ziemie Polski — stwierdził na wstępie L. Breżniew. Jesteśmy szczególnie radzi, że w te wiosenne dni, które można nazwać ogólnonarodowym świętem przyjaźni polsko-radzieckiej, znajdujemy się tu, wśród was, naszych polskich braci, razem z naszymi dobrymi, starymi przyjaciółmi towarzyszącymi Gomułką, Cyrankiewiczem i innymi członkami działającymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i państwa polskiego. Nawijając do wyznaczonych na czwartek podpisania w Warszawie nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej L. Breżniew wyraził przekonanie, że układ ten pomoże jeszcze szerzej i głębiej rozwinąć wielostronną, owocną współpracę między obu krajami w warunkach socjalistycznego i komunistycznego budownictwa. W ramach potężnej wspólnoty socjalistycznych państw Europy, zespólnionych w Układzie Warszawskim, nowy układ sojuszniczy między naszymi krajami będzie niezawodnym orężem obrony przed każdymi zakusami agresorów. Będzie to taki niezawodny środek zagwarantowania nietykalności granic Polski socjalistycznej, o który połamają sobie zęby wszyscy odwetowcy.

Jeśli którykolwiek spośród tych działaczy zachodniemieckich, którzy tak często — do rzeczy i nie do rzeczy — wspominają o zachodnich granicach Polski i zechce teraz zbaczyc na własne oczy, jak rozkwitły te ziemie, jak rosnie i pięknieje prastary ale teraz już takim nowym socjalistycznym Wrocław — to chyba Polska Rzeczpospolita Ludowa nie odmówi takim ludziom wizyt turystycznych, dla zaspokojenia ich ciekawości. Co zaś dotyczy tych panów, którzy czytają zakusy na cudzą własność, którzy spoglądają na ziemie Polski, Czechosłowacji czy na Niemiec Republikę Demokratyczną, chcącym spojrzeć odwróconym odwetowca, to możemy im powiedzieć jasno i stanowczo: Nie użyjcie, najdrożi, tych ziem, tak, jak nie użyjcie zeszłorocznego śniegu! Ani Polska Ludowa, ani inne kraje socjalistyczne, ani sama historia w jej nieodwracalnym procesie rozwojowym, nigdy nie dadzą wam wizy w przeszłość!

## Ludność Polski przekroczyła 31 milionów

31.339,00 mieszkańców, w tym 18.132 tys. kobiet i 15.207 tys. mężczyzn — oto ostatnie dane o ludności naszego kraju obliczone przez Główny Urząd Statystyczny na dzień 1 stycznia 1965 r. W 891 miastach i osiedlach mieszkało 15.485 tys. obywateli; natomiast we wsiach — 15.854 tys. osób. Przyrost naturalny wyniósł w ub. roku 10,5 promille i był najniższy od 1946 r. Przyrost jest wyższy na wsi — 12,4 prom., niż w mieście — 8,5 prom. W dużych miastach jeszcze niższy: Łódź — 2,6, Warszawa — 3,3, Poznań — 5, Kraków — 5,7 prom. Najwyższy przyrost naturalny mają natomiast województwa Ziemi Za-

chodnich: olsztyńskie — 17,6 (w 1963 r. — 19,4), koszalińskie — 16,2, zielonogórskie — 14 i opolskie — 13,9 prom. Przy prawie milionowej nadwyżce płci pięknej, na stu mężczyzn wypada w naszym kraju 106 kobiet. Przewaga niewiast przejawia się jednak dopiero w starszych rocznikach (powyżej 34 lat). W grupie wieku 15-24 mężczyzn są nawet „górami”; 100 mężczyzn na 97 kobiet. Wskaźnik zawierzanych małżeństw (obliczany na 1.000 ludności) utrzymuje się od kilku lat na prawie niezmienionym poziomie. Wzrasta natomiast — nieznacznie — wskaźnik roz-

## Sesja Bundestagu w Berlinie

### Porażka presijowa Bonn

W środę zachodniemiecki Bundestag odbył znowu po 6 latach swe posiedzenie plenarne na terytorium Berlina zachodniego, które — jak wiadomo — nie jest integralną częścią NRF. Wstępnie przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier złożył oświadczenie, w którym potwierdził zamiar Bonn kontynuowania zimnowojennego kursu politycznego i wzmagania napięcia wokół Berlina zachodniego. Gerstenmaier nazwał także postępowanie „koryzantem z przysługujących nam praw”. W wystąpieniu pełnym ataków na władze NRD oburzał się on na podjęte ostatnio przez organa NRD różne zarządzenia ochronne wokół Berlina.

Pierwotnie podobne oświadczenie, nacechowane wszelką wrogoscią wobec tendencji do unormowania stosunków i porozumienia z NRD złożył mial w Bundestagu po Gerstenmaierze także Brandt. Jednak trzy mocarstwa zachodnie dążyły do zrozumienia, że stanowczo nie życzą sobie „gotowych” wystąpień w Bundestagu i pragną, aby tutejsza sesja przebiegała jak najciszej. Rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Rasner, przyznał również, że wskutek interwencji zachodnich aliantów zrezygnowano z debaty w Berlinie nad polityką wobec NRD i krajów socjalistycznych. W sumie więc bilans tej demonstracji wypadł dla Bonn zdecydowanie negatywnie.

DZIENNIK WYBORCZY 30 maja wybory

## 16 miliardów złotych na inwestycje w województwie

Głównym celem działalności inwestycyjnej w woj. łódzkim w okresie bież. pięcioletki był dalszy rozwój sił wytwórczych i wyrównanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym poszczególnych powiatów. Na cele te przeznaczono nakłady w wysokości ok. 16 mld zł. Ze środków tych w okresie 4 lat wybudowano m. in. cementownie w Działoszynie, Zakład Budowy Urządzeń Chemicznych w Skierwiemcach, Zakład Przem. Bawełn. w Zduńskiej Woli, Zakłady Odrzędzowe w Brzezinach, Łasku, Poddębicach, Wieruszowie, Zakład Owocowo-Warzywny w Łowiczu.

Wśród inwestycji planu terenowego, czołowe miejsce zajmowały: rolnictwo, oświata, gospodarka mieszkaniowa, komunikacja, gosp. komunalna, służba zdrowia. Nowe inwestycje zdecydowały o powaznym wzroście produkcji. Jej wartość do końca br. osiągnie w zakł. przem. kluczowego ok. 90 mln zł. Wysoki potencjał produkcyjny stanowi obecnie drobna wytwórczość woj. łódzkiego, która dostarcza 21 proc. całości produkcji. Wartość nakładów inwestycyjnych przemysłu drobnego za okres pięcioletni zostanie zamknięta sumą 766 mln zł. Z inwestycji tych uruchomiono już m. in. Zakłady Wapiennicze w Sulejowie, Zakład Kredowy w Działoszynie, Odlewnię Ze-

NTU-303-04 odpowiada wyborcom

## ZAMELDOWANY „CZASOWO”

„Jestem stałym mieszkańcem Wrocławia, ale obecnie przebywam czasowo (od stycznia do czerwca br.) na delegacji w Łodzi. Nie wiem gdzie będę miał prawo wziąć udział w wyborach, w którym z tych miast zostanie objęty spisem uprawnionych do głosowania” — pyta ob. A. W. Spisy wyborców uprawnionych do głosowania sporządzą ją rady narodowe biorąc w nich również pod uwagę osoby przebywające na ich terenie czasowo (zamelowane na pobyt czasowy). Powinien więc Pan być objęty tymi spisami na terenie Łodzi.

Będzie to można sprawdzić po wylotzeniu list wyborców w odpowiedniej terenowej komisji obwodowej. Gdyby w tym spisie nazwisko pańskie nie figurowało, należy złożyć reklamację a komisja wyborcza — po jej sprawdzeniu — brak ten uzupełni. (d. a. k.)

## Gospodarski rozrachunek z wyborcami

We wszystkich dzielnicach Łodzi odbywają się spotkania radnych z mieszkańcami. Radni rozliczają się ze swej działalności, uczestnicy zebrania wyrażają swe opinie o ich pracy, stawiają pytania, zgłaszają wnioski. Do tej pory na 72 zaplanowane spotkania odbyło się już 58. Reszta odbędzie się do połowy bm. Niektóre spotkania przebiegają bardzo uroczysto, przy dużej frekwencji obywateli. I tak np. w dzielnicy bałuckiej

na spotkaniach wręcza się zasłużonym obywatelom Odznaki Uczestnika Pracy Społecznej. Wiele spotkań w Śródmieściu miało również charakter uroczysty. Kwiaty wręczano radnym na zebraniu w świetlicy „Telimeny” i Domu Rencisty przy ul. Narutowicza. Wysłunieto też kilka postulatów m. in. o oświetleniu Parku Matejki i zorganizowaniu apteki w rejonie Radiostacji.

DZIŚ, W CZWARTEK, 8 BM. W godz. 13-14.30 przez NTU 303-04 rozmawiać będą z naszymi Czytelnikami na temat Jak spędzić urlop? JAN BRZOZOWSKI z-ca przew. ŁKKKT i FRANCISZEK JUROSZEK kierownik Biura Skierowań FWP. Proponowane tematy: Wczasy FWP Rozmaite formy wypoczynku letniego Wycieczki krajowe i zagraniczne Indywidualne wyjazdy za granicę Wypożyczanie sprzętu turystycznego



## Fiasko projektu ogólnoeuropejskiej telewizji kolorowej

Wiedeńska konferencja poświęcona telewizji kolorowej nie osiągnęła porozumienia w sprawie jednolitego systemu, który byłby stosowany w całej Europie.

Komunikat ogłoszony w środę po zakończeniu 14-dniowej konferencji stwierdza, że system francuski SECAM nadal ma pozycję dominującą nad dwoma rywalizującymi systemami: amerykańskim NTSC i zachodniemieckim PAL.

Na zakończenie konferencji konsultacyjnej w sprawie telewizji kolorowej pojawia się sensacyjna wiadomość, że również i Anglicy wyproduktowali własny system telewizji kolorowej i zamierzają wziąć udział w toczących się rozgrywkach konkurencyjnych.

## De Gaulle rozpoczął kampanię wyborczą

W toku przyjęcia dla nowo wybranego Prezydium Francuskiego Zgromadzenia Narodowego prezydent de Gaulle wspomnieli we wtorek w sposób dość mglisty o jesienicznych wyborach prezydenckich, wskaźnik: „Jedynym zadaniem jest wybranie francuskiego, przekonany jestem, że pomysłowość i owość polityka zapewnią nam sukcesy”.

Prasa francuska, komentując w sposób lakoniczny i dość niejasny wypowiedź prezydenta de Gaulle'a, dopatruje się w niej zapoczątkowania kampanii do jesienicznych wyborów prezydenta Francji.

## Proces kontrrewolucjonistów algierskich

W dniu 7 bm. rozpoczął się w Algierze przed specjalnym trybunałem rewolucyjnym proces przywódcy rebelii kabylskiej, Aita Ahmeda oraz jego współpracowników.

Jednocześnie z przywódcami rebelii kabylskiej sądzony będą również działacze kontrrewolucyjni, przebywający na emigracji, m. in. Mohammed Chider i Budiaf.

# Przemówienie A. Kosygina

Mówca wyraził na wstępie zadowolenie z możliwości odwiedzenia Wrocławia i wdzięczność za serdeczne przyjęcie. A. Kosygin przypomniał, że po zakończeniu wojny burzownicy rzucili się na Polaków, że upłynęło wiele dziesięcioleci, zanim zostaną zaleczone ciężkie rany wojenne na polskich ziemiach odzyskanych. Nie potrafił jednak ocenić twórczej siły narodu polskiego, który wkroczył na drogę socjalizmu.

W ciągu tych lat nie do poznania zmieniły się Polskę Zachodnią i Północną, przeobraził się i rozrostł przetrwały Wrocław. Wszędzie widoczne są wspaniałe owoce pracy robotników, chłopów i ludowej inteligencji.

Pamiętamy — kontynuował mówca — że jednym z pionierów budownictwa socjalistycznego w naszym kraju był towarzyszy Gomułka, który wniósł duży wkład pracy na stanowisku ministra ziem odzyskanych. On właśnie jest autorem słów, stwierdzających, że obrońcą granic Polski Ludowej jest ściśle związana z umocnieniem i rozwojem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Granice państwa polskiego są ostatecznie ukształtowane. Są one nienaruszalne, bowiem ich obronę zabezpiecza klasa robotnicza i chłop, wszyscy ludzie pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gwarantujemy nienaruszalność granic wobec zakusów odwetowców jest przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego, potęga obu państw.

Gwarantujemy nienaruszalność granic Polski jest i to, że po drugiej stronie tych granic znajdują się państwa socjalistyczne — Niemiec, Republika Demokratyczna i Czechosłowacja, Republika Socjalistyczna. Właśnie przyjaźń PRL, NRD, CSRR, ZSRR i całej wspólnoty socjalistycznej gwarantuje w tej części Europy trwałą i nienaruszalną granicę pokoju, nie zaś granicę wojny, która istniała w przeszłość.

Premier ZSRR wskazał dalej, że jego kraj przywiązuje wielką wagę do nowego układu polsko-radzieckiego, który zostanie podpisany w czwartek. Zobowiązania, które oba państwa podejmują zgodnie z tym układem — stwierdził mówca — odpowiadają interesom narodów radzieckiego i polskiego, interesom całej wspólnoty socjalistycznej.

Łączy nas nie tylko wspólnota konkretnych interesów politycznych, obrona bezpieczeństwa obu państw, wspólnota gospodarcza i naukowo-techniczna. Łączy nas przede wszystkim wspólnota ustroju społecznego, wspólnota celów i ideologia marksistowsko-leninowska.

Budujemy nowe społeczeństwo w warunkach, kiedy reakcyjne kółka imperializmu tworzą ogniska grożące niebezpieczeństwem wojny.

— Tu — we Wrocławiu, na-

bieża szczególnego wydzierżawca sprawą wyrotowej roboty przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, którą prowadzi najbardziej reakcyjne siły imperializmu, a w szczególności odwetowcy zachodniemieccy, dążący do zrewidowania rezultatów drugiej wojny światowej.

Trwają przeszkoda na drodze amatorów awantur wojennych jest Układ Warszawski. Kraje członkowskie Układu Warszawskiego, współdziałając w ścisłym sojuszu, są w stanie odwrócić każde niebezpieczeństwo, zagrażające ich narodom i obronie interesów pokoju. Jesteśmy przekonani, że narody zachodniej Europy również nie chcą wojny i rozumieją konieczność walki o bezpieczeństwo europejskie i zachowanie pokoju.

Nowy układ radziecko-polski podpisany będzie w alarmującej sytuacji międzynarodowej. Nie możemy nie widzieć i nie brać pod uwagę tego, że w Azji południowo-wschodniej powstała napięta sytuacja. Co więcej — zaistniał tam faktyczny stan wojny, którą prowadzi Stany Zjednoczone Ameryki, gwałcąc i odrzucając na bok układy genewskie, wkroczyły one na drogę otwartego konfliktu wojennego.

Jeśli amerykańscy imperialiści wkroczyli na drogę nowych awantur wojennych, rozszerzenia wojny w Indochinach, świadczą to przede wszystkim o bankructwie ich polityki zbrojnej interwencji w południowym Wietnamie. Obecnie dla wszystkich powinno być jasne, że Narodowy Front Wyzwolenia, kierujący walką narodu południowowietnamskiego, to ta realna siła, do której w południowym Wietnamie należy dzień dzisiejszy i przyszłość.

Niedawno szeroko opublikowano oświadczenie Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, w którym to oświadczono patriotom południowowietnamskim wzywamy do poparcia siły całego świata do okazania materialnego i moralnego poparcia dla ich sprawiedliwej walki. Oświadczenie to wywołało jak najszerszy pozytywny odzew w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych.

Nikomu nie wolno nie doceniać całej powagi sytuacji, jaka powstała. Sprawa obrony wolności nie może być obiektem dla wolnych narodów.

Naród radziecki nie tylko popiera agresywne działania. Wykorzystuje on istniejące możliwości dla okazania praktycznej pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu w jej bohaterkiej walce o wolność i niezawisłość. W obliczu imperialistycznej agresji wobec bratniego kraju socjalistycznego, Związek Radziecki zwraca się do wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i wolności narodów do wykazania jednolitej

## Przed Dniem Włókniarza

Współzawodnictwo pracy i czyny społeczne  
Odnaczenia i dyplomy dla najlepszych

Wczorajsze plenum łódzkiego Zarządu Okręgowego Związku Zaw. PPWOIS, poprzedzające centralne uroczystości Dnia Włókniarza, które jak wiemy odbędą się w najbliższą niedzielę w Warszawie, poświęcone było ocenie ruchu współzawodnictwa pracy włóknarzy, podsumowaniu jego wyników oraz omówieniu zadań aktywności w kampanii wyborczej. W obradach, przez członków plenum, uczestniczył sekretarz Zarządu Głównego związku — T. Zięba, dyrektorzy i członkowie samorządów robotniczych z przedsiębiorstw łódzkich.

Jak wynika z referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego Z. O. — H. Świerckiego, rok ubiegły znamionuje poważny wzrost współzawodnictwa podejmowanego w różnych formach przez załogi robotnicze na cześć 20-lecia PRL i IV Zjazdu partii. Pod koniec ub. roku ilość współzawodniczących wynosiła już prawie 108 tysięcy, zaś ilość zespołów ubiegających się o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej wzrosła do 938, zrzeszając ponad 7 tys. osób, w tym 438 pracowników inżyniersko-technicznych. Niezwykle cenione okazały się również inicjatywy indywidualne, w ramach których tytuły przodowników pracy socjalistycznej uzyskało 65 osób, zaś zastrzeżonych pracowników pracy socjalistycznej 5 pracowników z podstawowych zawodów. W dziale współzawodnictwa międzyzakładowego tytuły najlepszych zdobyło 8 zakładów łódzkich, w tym dwukrotnie załoga ZPW im. Łukaszkiewicza oraz we współzawodnictwie międzybranżowym dwukrotnie ZPW im. Obr. Pokoju. Realizacja podjętych zobowiązań produkcyjnych przyniosła poważne efekty ekonomiczne w wysokości około 295 mln zł, zaś dzięki poczynionym oszczędnościom surowcowym wyprodukowano dodatkowo ponad 3312 tys. metrów tkanin.

W oparciu o te osiągnięcia Zarząd Okręgowy związku wystąpił do Zarządu Głównego z wnioskiem o przyznanie dalszym 33 pracownikom tytułów przodowników pracy socjalistycznej. 38 zespołów otrzymało tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej.

## ZE ŚWIATA

Premier Indii Shastri złoży w ZSRR wizytę w dniach 12-19 maja.

W Moskwie podpisano trzyletnią umowę handlową między ZSRR a Pakistanem. Przewiduje ona 2-3-krotny wzrost wymiany towarowej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W wyniku obławy policyjnej aresztowano ostatnio jednego z wybitnych działaczy komunistycznych. Jest to Victoriano Diaz-Cardiel Gonzalez, członek KC Hiszpańskiej Partii Komunistycznej.

Francuzi hamują realizację oświadczenia w sprawie Niemiec — takie i podobne tytuły informacji i komentarzy pojawiły się w środę na łamach gazet zachodniemieckich.

W Stanach Zjednoczonych wysłano we wtorek nowego sztucznego satelitę Ziemi, który służyć będzie do utrzymywania stałej łączności z różnymi krajami Ameryki i Europą. Jest to pierwszy satelita wysłany w przestrzeń kosmiczną przez prywatne towarzystwo telekomunikacyjne.

## Kronika wypadków

Na ul. Ghandiego, między samochodami a przyczepą usiłował wskoczyć 6-letni Paweł Piotrowski. Dziecko dostało się pod koła pociągu i przeżył ciężkie obrażenia i przebywa w Szpitalu im. Konopnickiej.

5 stodół, 3 obory i 2 budynki mieszkalne spłonęły wczoraj we wsi Nowy Dwór, pow. Skierniewice. Straty wynoszą 170 tys. zł. Pożar wywołało 6-letnie dziecko.

Na ul. Moniuszki 4a wypadł oknem Andrzej W. lat 19 (Wysłoka 38). Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i upojenie alkoholowe. (kl)

## Na Węgry — indywidualnie

Od 15 kwietnia 8 biur podróży i ich oddziały na terenie całego kraju rozpoczynają przyjmowanie zgłoszeń na obsługę turystów indywidualnych, udających się na Węgry. Są to następujące biura: „Orbita”, „Sports-Tourist”, Biuro Turystyki PZMot, BTZ PTT-K, Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki ZSP, Juventur, „Turysta” i „Gromada”.

Limit dewizowy na osobę (bez względu na okres przebywania na Węgrzech) będzie wynosił równowartość 3 tys. zł. Z tej sumy turysta może otrzymać świadczenia na terenie WRL do równowartości 1 tys. zł oraz zlecenie wypłaty na podstawie którego otrzyma na Węgrzech równowartość 2 tys. zł (turysta, który nie zechce skorzysta z świadczeń, otrzyma zlecenie wypłaty dewiz nie przekraczające równowartości 2 tys. zł).

## Plenum ZO Zaw. Metalowców

Wczoraj obradowało również plenum Zarządu Okręgu Zaw. Zaw. Metalowców. Przedmiotem obrad była praca samorządów robotniczych w zakładach metalowych okręgu łódzkiego — w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR.

W 38 radach robotniczych działających w przemyśle metalowym Łodzi i województwa zasiada obecnie 472 robotników i 229 pracowników inżyniersko-technicznych. W trakcie 204 ubiegłorocznych posiedzeń konferencji samorządów robotniczych poruszono szereg najistotniejszych dla załóg przemysłu metalowego zagadnień z dziedziny planowania, bhp, spraw socjalno-bytowych itp. Szczególnie duży — jak podkreślił w referacie sekretarz ZO Zaw. Zaw. Metalowców M. Raczynski — jest dorobek rad robotniczych w społecznych przeglądach stanu techniki, wyznaczeniach, organizacji i bhp w zakładach.

Dyskutancką główną uwagę skupili na nieprzewidywalnych do końca kłopotach i trudnościach w pracy samorządów robotniczych. Do nich w pierwszym rzędzie należy zaliczyć występujące wśród administracji pewnych zakładów lekceważenie uchwał KSR.

W drugim punkcie obrad, o zadaniach aktywności związkowej w kampanii wyborczej mówił przewodniczący Z. O. Z. Zaw. Zaw. Metalowców — R. Kubalewski, podkreślając szczególnie konieczność systematycznego wykonywania planowych i ponadplanowych zadań produkcyjnych. (ld)

## Goście wietnamscy na spotkaniu z załogą ZPB im. Harnama

W świetlicy ZPB im. Harnama odbyło się wczoraj spotkanie z załogą przybyłym do Łodzi charge d'affaires DRW Nguyen Ba Chinh. W spotkaniu wzięła udział grupa studentów wietnamskich z uczelni łódzkich. W prezydium zasiadli m. in.: R. Okraska — kier. Wydz. Propagandy KE PZPR oraz mgr M. Woźniakowski — kurator łódzki. Po zagajaniu i sekretarza komitetu zakładowego PZPR — Z. Pawlaka, głos zabrał przewodniczący ZL ZMS Jan Matyjaszczyk, który zapewnił, że społeczeństwo Łodzi jest całym sercem po stronie ludności Wietnamu walczącej o wolność.

Nguyen Ba Chinh w swoim wystąpieniu scharakteryzował walkę Wietnamczyków z imperialistami amerykańskimi. Mógł was zapewnić — powie dział — że naród nasz jest zdolny prowadzić dalej walkę przeciwko agresorom i że do prowadził ją do zwycięstwa. Swoje wystąpienie zakończył po polsku: „niech żyje przyjaźń między narodami wietnamskim i polskim”.

W rezolucji, jaką robotnicy ZPB im. Harnama złożyli na ręce Nguyen Ba Chinh czytamy m. in.: „Korzystając z pobytu w naszym mieście przed-

stawiciela ambasady DRW pragniemy na jego ręce przekazać Waszemu narodowi najgorętsze pozdrowienia od społeczeństwa Łodzi, a zwłaszcza od łódzkich włóknarzy i młodzieży. Kategorycznie polepimy rozszerzenie się amerykańskiej agresji na cywilną ludność południowowietnamską i pracką napasę na DRW. Zadamy całkowitego wycofania wojsk amerykańskich z południowego Wietnamu i realizacji wszystkich postanowień konferencji genewskiej”.

Młodzież ZPB im. Harnama wreczyła gościowi wietnamskiemu wiązankę kwiatów. Nguyen Ba Chinh przekazał zakładom artystycznie wykonany obraz.

## 106 tys. zł w podarku od pocztowców

Wczoraj, w Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź-1 odbyła się uroczystość podsumowania czynów społecznych za rok ubiegły. Wzięli w niej udział m. in. przewodniczący LK FJN dr Leon Nitecki, I sekretarz KD PZPR Śródmieście — Jerzy Chabelski, przewodniczący Prezydium DRN — Śródmieście dr Jacek Surmacki.

W ubiegłym roku łódzcy pocztowcy przepracowali w czynie społecznym dla dzielnicy i miasta ponad 4 tys. roboczogodzin, a wartość ich pracy oblicza się na ponad 106 tys. zł.

Wielu pracowników łódzkiej poczty otrzymało podczas wczorajszej uroczystości dyplomy uznania za trud ofiarowany dzielnicy i miastu. Warto podkreślić, że czyny społeczne dotyczyły również porządkowania i modernizacji placówek pocztowych działających w Łodzi. Ofiarość pocztowców spotkała się z wysokim uznaniem prezydium LK FJN.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że niemal wszyscy pracownicy tej instytucji brali udział w czynach społecznych i zamierzają uczestniczyć w nich w roku bieżącym.

## Wrocław gościł delegację ZSRR

(B) Dokończenie ze str. 1

Zegnamy oklaskami i wiwatami załogi, goście udają się następnie do Zakładowego Domu Kultury na spotkanie z aktywnymi „Dolmelu” i „Pafawagu” oraz zakładów „Archimedes”.

Salą Domu Kultury wypełniona do ostatniego miejsca. Nad salą górują kamery telewizyjnej, która przebieg spotkania transmitować będzie bezpośrednio do wszystkich krajów Interwizji. Program ten odbierać będzie także szereg krajów Eurowizji. Stanowiska sprawozdawcze zainstalowały tu także polskie i radzieckie rozgłośnie radiowe.

Jest godzina 12.15. Powstaniem z miejsc, burzliwymi, długotrwałymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej witani są L. Breżniew i Wł. Gomułka, A. Kosygin i J. Cyrankiewicz oraz pozostali czołowi działacze obu partii i państw.

Spotkanie otwiera I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego

PZPR we Wrocławiu — Wł. Piłatowski.

20 lat temu, gdy w Moskwie podpisano układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim tu w tych trzech zakładach zatrudnianych obecnie 12 tys. osób, leżały gruzy — powiedział Wł. Piłatowski. — Tak też wyglądał cały Wrocław.

Po zobrazowaniu osiągnięć przemysłu Wrocławia i województwa wrocławskiego Wł. Piłatowski oświadczył: Mówi się nieraz w kraju i za granicą, że odbudowaliśmy dolnośląską przemyślnictwo, to nieprawda, myśmy go nie odbudowali, lecz zbudowaliśmy go od nowa. Powstał tu przemysł, którego nigdy Polska nie miała i którego nigdy tu na Dolnym Śląsku, jak duża jest historia tej ziemi, nie było.

Owoce tej pracy bez wsteczstronnej i braterskiej pomocy udzielonej nam przez narody Związku Radzieckiego, byłoby o wiele skromniejsze. Wie o tym u nas każdy.

W ogromnej sali zalega cisza, gdy przed mikrofonem staje premier Aleksiej Kosygin. Wszyscy z uwagą słucha

ją jego przemówienia; jest ono przyjmowane długotrwałymi oklaskami.

Po południu L. Breżniew i A. Kosygin oraz pozostali goście radzieccy zwiedzili Wrocław interesując się szczególnie nowo wznoszonymi dzielnicami mieszkaniowymi.

Więczeniem członkowie delegacji radzieckiej wzięli udział w przyjęciu wydanym na ich cześć przez przewodniczącego Rady Narodowej m. Wrocławia — B. Iwaszkiewicza.

Na przyjęcie wydane w Sali Rycerskiej XI-wiecznego ratusza wrocławskiego przybyli L. Breżniew, A. Kosygin, J. An dropow, A. Gromyko i pozostali członkowie delegacji.

Ze strony polskiej obecni są: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, A. Rapacki i inne osobistości, które towarzyszą delegacji radzieckiej na ziemi dolnośląskiej oraz władze wojewódzkie i miejskie Wrocławia.

Na przyjęcie przybyli generalowie i wyżsi oficerowie z dowództwa północnej grupy wojsk radzieckich.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, toasty wymienili: Bolesław Iwaszkiewicz i Aleksiej Kosygin.

Wczoraj późnym wieczorem delegacja radziecka wraz z towarzyszącymi jej osobistościami udala się pociągami specjalnymi do Warszawy.

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, możliwe przelotne przejścia i drobne opady deszczu. Temperatura od 4 do 12 stopni C. Wiatry siane, okresami umiarkowane, zachodnie. Jutro pogoda bez zmian.

## Inwazja dźwięków, dymów, pyłów i ścieków

Wczoraj pod protektorem NOT w Łodzi odbyła się narada wszystkich przedstawicieli z terenu miasta zainteresowanych ujemnymi i szkodliwymi czynnikami techniki dla ludzkiego zdrowia. Jak wiadomo szybki rozwój techniki przynosi bowiem nie tylko same dobrodziejstwa. Na terenie Łodzi notuje się ciągle nadmierne zapylenie, unosi się nad miastem szkodliwe gazy, spływają tru-

jące ścieki, wznaga się hałas. Na naradzie podkreślono z naciskiem, że walka z tymi niewidocznymi dla oka, lecz niebezpiecznymi zjawiskami jest nadal nie doceniana, ponadto nie prowadzona w sposób kompleksowy.

Naradę prowadził przewodniczący Komisji WKP NOT do Zwalczania Ujemnych Skutków Techniki — mgr S. Pełka. (4b)



# Naprzeciw naszym potrzebom

Przyjemnie jest rozmawiać o swoim mieście z człowiekiem, który zna każdy w nim dom, setki ludzi, zwyczajów i troski mieszkańców poszczególnych ulic. Oczywiście, Łódź jest miastem tak dużym, że w jednej głowie, choćby nie wiem jak genialnej, całej wiedzy o nim skupić się nie da.

Ale Łódź dzieli się przecież na 5 dzielnic, jakby 5 miast, z których każde liczy około 150 tys. ludności. I to już jest wielkość do ogarnięcia przez jednego człowieka, zwłaszcza — kiedy ma on do pomocy sztab specjalistów z poszczególnych dziedzin życia.

Chodząc i oglądając można na znacznie więcej się dowiedzieć, niż podczas rozmowy w czterech ścianach gabinetu. Dlatego zaprosiliśmy gospodarza Śródmieścia, mgr Jacka Surmackiego — przewodniczącego Prezydium DRN, na wędrowkę po dzielnicy. Mówimy o sprawach różnych — wielkich, średnich i małych. O milionach złotych nakładów na kapitalne remonty i o tej wyrwie w murze poddusza mijanego właśnie domu.

Szukaliśmy podczas tej wędrowki jakiejś definicji Śródmieścia i jego mieszkańców. Wtedy przewodniczący przypomniał sobie postulat, usłyszany na jednym z przedwyborczych spotkań z ludnością: „Na dachach domów należy zainstalować wielkie lustra, żeby kierowały światło słoneczne w głąb podwórka-studni”.

Na pierwszy rzut oka ta propozycja wyda się czytelnikowi tylko naiwna. Po pewnym zastanowieniu spotrzeżdzi jednak, jaka jest kwintesencja prawdy o tym mieście, jak wiele zawarto w niej marzeń i tęsknot ludzkich. Śródmieście Łodzi — najbardziej zagęszczony frag-

ment naszego kraju, 24 tys. mieszkańców na kilometr kwadratowy powierzchni, a do tego 120 tys. miejsc pracy. W ubiegłym 4-leciu rozebrano w tym rejonie 130 mniejszych i większych kamienic i na dobrą sprawę wcale nie zrobiło się luźniej. „Ludzie nam zarzucają — mówi mój współtowarzysz wędrowki — że Śródmieście jakoś się nie zmienia, czy też przekształca zbyt wolno. To prawda, nie uległ jeszcze generalnej zmianie charakter całej dzielnicy, ale wystarczy spojrzeć właśnie na którąś ulicę z ulic — Kościuski, Narutowicza, Kopcińskiego, czy inne, by dostrzec liczne już przejawy piękna, ładu i nowoczesności”.

W tym miejscu dowiadujemy się, że od r. 1961 przybyło w Śródmieściu 10 hektarów zieleni, że już 80 proc. ulic ma nawierzchnię asfaltową, że...

Przystanęliśmy na chwilę. Przedmiotem naszej obserwacji jest pewien miernik: piędź ziemi, a właściwie piędź kamienia — krawężnik na skrzyżowaniu ulic Armii Ludowej i Jerozolimskiej.

Przedmiotem naszej obserwacji jest pewien miernik: piędź ziemi, a właściwie piędź kamienia — krawężnik na skrzyżowaniu ulic Armii Ludowej i Jerozolimskiej. W naszym roku z ogrodu, położonego wzdłuż ul. Armii Ludowej wykrojono uroczki skwerki, którego środkiem pobiegł chodnik. „Przy okazji — mówi mgr Surmacki — powinniśmy byli ściąć ten krawężnik, bo bardzo przeszkadza autobusom, które wtedy wyjeżdżają z miast. Ale przedsięwzięcie okazało się nie na nasze siły: trzeba by przetrząść całe podziemne uzbrojenie, a to jest już robota dla wielkich przedsiębiorstw miejskich. Tu leżą kable telefoniczne, obok — wodociąg, dalej rury gazowe...”

Powyższa rozmowa naprowadza nas na cały złożony problem stosunków władzy dzielnicowej i miejskiej. Użyjmy przykładu: dzielnica ma własną służbę drogową, która dysponuje kociołkiem na 50 kg asfaltu i zdoła ją do latania dziur w jezdniach, nie większych jednak niż 50 cm średnicy. Gdy dziura wykaduje się większa, musi spie-

żyć na pomoc służba miejska.

Rada Dzielnicowa, po latach tzw. decentralizacji, ma sporo władzy w swym reku — zarządza szkolnictwem, remontami, komunikacją, w poważnej mierze decyduje o przydziałach mieszkań. Są jednak pewne sprawy, których nie daje się zdecentralizować, na które dzielnica ma wpływ ograniczony.

Pewna instytucja chciała ostatnio poddać remontowi fronton swego gmachu przy Piotrkowskiej. Architekt dzielnicowy nie miał sprzeciwu, architektki miejskiej jednak nie wyrażili zgody, motywując odmowę tym, że w myśl planów perspektywicznych, budynek ma być rozebrany około r. 1970. W tym zdarzeniu ujawnia się pewien konflikt z gatunku tzw. nieantagonistycznych: władze miejskie myślały w kategoriach dalekosyżnych i ogólnych, dzielnica musi postępować zgodnie z doraźnymi, niecierpiącymi zwłoki potrzebami swych podopiecznych.

Gdy spytałem przewodniczącego, czym różni się między sobą poszczególne mikrorejony Śródmieścia, odrzekł bez wahania: gatunkiem potrzeb. Wiadomo, że na Składowej najpilniejszą sprawą jest przesłanie wody do piwnic, mieszkańcy ul. Obrońców Stalingradu ciągle mają za mało sklepów mięsnych, lokatorzy osiedla w rejonie Wierzbowej domagają się natomiat otwarcia bloków, garaży i pralni.

Kiedy z wędrowki wracamy do siedziby DRN, by sięgnąć do liczb i dokumentów, zapada już wieczór, na Piotrkowskiej rozbliskują neony. Przewodniczący zwraca uwagę na fakt, że Piotrkowska z przyległościami jest dziś znacznie spokojniejsza, niż przed paru laty. Kojarzy to od razu ze spadkiem liczby spraw w kolegiach orzekających z 5 tys. w r. 1961 do połowy tej ilości w ubiegłym.

Idziemy przez opustoszałe o tej porze korytarze gmachu Prezydium. Dostrzegam teraz,

że wewnątrz gmachu ostatnio bardzo wyprzystojniało. Tu i ówdzie wykrojono halle, w których można wygodnie przysiąść, oczekując na załatwienie sprawy.

Fakt, Rada siara się mieć dobrą opinię, a liczba skarg na personel Prezydium co roku zmniejsza się o połowę.

W ciągu minionych 4 lat zmieniło się wiele. Dla władzy terenowej jednak zmieniło się przede wszystkim o tyle, że dzisiaj musi ona sprostać znacznie większym niż kiedyś wymaganiom i potrzebom społeczeństwa.

JULIAN BRYSZ



## SZEWEC W ŚWIETLE JUPITERÓW

Korespondencja własna z Londynu

— Chodźmy tam — powiedziałam zafascynowana, że wzrokiem przylepionym do szklanej ściany. Za jej przezroczystą taflą maszyna-robot robiła kanapki (lub bardziej nowoczesnie: sandwichy). Maszyna robiła wszystko: krajła, smarowała, nakładła dodatkę, garnirowała, kładła na tace, a w razie potrzeby pakowała. Wszystko bez użycia ludzkich rąk. Automatycznie Napis na szybie głosił: „1000 kanapek na godzinę”. Oto rekord. — Chodźmy tam! — powiedziałam raz jeszcze.

— Tam? Cóż znów? — moja angielska kuzynka była z lekka zgorzonna. — Chodź! Zaprowadzę cię gdzieś indziej.

Robiliśmy zakupy na Oxford Street. Zbliżał się właśnie czas popołudniowej herbaty. Trzeba było dopełnić rytuału. I stąd nasz spór: do kąd? Wybór był duży, ale jednostronny. Cała handlowa dzielnica Londynu roi się od „Tea-Roomów”. Są one w mniejszym lub w większym stopniu zautomatyzowane. Automatyka w każdym razie dotyczy obsługi.

— Chodź, zaprowadzę cię gdzieś indziej — powtórzyła kuzynka z taką miną, jakby widziała mnie co najmniej do lorda Mayera na herbatę.

Pchnęliśmy niepozorne drzwi i znalazliśmy się w małej śniadalni typu naszego baru mlecznego w gorszym wydaniu. Tyle, że na stołkach była nie cerata, ale brudnawe obrusy w kratę. Brudnawa jejność przyniosła nam podejrzanej świeżości kanapki i nie najlepszą herbatę.

— Kosztuje znacznie więcej, ale tutaj przynajmniej jesteśmy obsługiwani — powiedziała moja kuzynka. — Nie znoszę tych self-service'ów!

Otworzyłam szeroko oczy:

Jak można było porównać fabrykę kanapek za szybą, ten produkt supernowoczesności, gdzie wszystko było świeże, czyste, robione na twoich oczach, a przy tym tanie, z tą myślą norka, cuchnącą niewieleż nabiątem?

Przeciętny Anglik korzysta z automatyki w każdym zakresie, ale jej nie lubi. Uważa ten stan rzeczy za smutną konieczność ludzi biednych. I jak tylko środki materialne pozwolą mu wznieść się wyżej, demonstruje swój standard życiowy odejściem od wartych wzorów: Nie jada w self-service'ach, nie kupuje odzieży gotowej.

Patrzyłam z przerażeniem, jak moja kuzynka płaci bawojskie sumy krawcowej, której umiejętności nie pozwoliłoby znaleźć chleba u nas nawet na zapadłej wsi. Bo brak korobstwo i portactwo w zakresie rzemiosła jest w Anglii ogromne. Rzemieślnik wie, że jest w cenie i że mo-

że sobie pozwolić na żył produkt. Odwrótnie jest z produkcją fabryczną. Konkurencja jest tak wielka, że można myśleć o powodzeniu w tywalizacji, tylko gdy się daje produkt najlepszy. Pod każdym względem. A jednak moja kuzynka woli kupić wadliwie zrobioną suknię u indywidualnej krawcowej, niż nabyć w magazynie za pół ceny okrycie opracowane niemal laboratoryjnie, którego prototyp wykonał najlepszy krejczy. Taka jest awersja do produktów gotowych, a tak wielki kult pracy ręcznej.

Gdy z nabożeństwem prawię równym temu, z jakim patrzyłam na mumie egipskie w British Museum, zniechęcałam Harrood's, magazyn, gdzie dokonuje zakupów królowa — uderzył mnie jeden obraz. Oto w sali wejściowej, wśród szpalery wyrażających odczuwanych, na podium, jakby na scenie, wśród blasku jupiterów, siedzi... szewc! I robi buty.

Najwyższa reklama dla sklepu! EWA BERBERYUSZ

## Lamiąc przepisy uratowali ludzkie życie

Paryski technik radiowy, Marcel Chevallier, miał nieco niespokojne sumienie, gdy wbrew przepisom zaparkował swój samochód Dauphine na trawniku u stóp wieży Eiffla. Nie przypuszczał, że właśnie jego wykroczenie uratuje życie młodej dziewczynki.

W chwili potem z wysokości 57 metrów skoczyła w dół 17-letnia Christiane Coquentin, pomocnica domowa u bogatego paryskiego dentysty, która z nie wyjaśnionych dotychczas powodów postanowiła odebrać sobie życie. Christiane upadła na dach białej Dauphine i to ją uratowało. Nie zlamala sobie nawet ani jednej kości, doznając tylko niegroźnych wewnętrznych obrażeń.

Przeżywamy prawdziwy renesans pamiętnikarstwa. Każdy, kto żyje, chwytając za pióro i spisując wspomnienia. Potem ukazują się one w książkach np. jako „Miesiące jednego życia”; albo jako „Pamiętniki lekarzy”, albo jako „Awans pokoleń” itp. A przecież nie wszystko, co ludzie spisali i spisują, zostaje opublikowane. Niektóre prace ogłoszono w fragmentach jakiegoś pisma, inne w ogóle nie ujrzały światła druku ani w gazecie, ani w książce.

Niedawno zapoznaliśmy się z pamiętnikami włókniarzy, które napłynęły na konkurs „Naszego Życia” — pisma wydawanego w Łodzi i rozprowadzanego wśród załóg fabrycznych na terenie kraju. Autorami tych wspomnień są nie tylko łodzianie, ale ci zainteresowali mnie przede wszystkim. I znowu przesunęły się przed moimi oczyma obrazy z dalszej i bliższej przeszłości. Co mnie jednak uciechyło to fakt, że autorzy doprowadzili swoje wspomnienia aż do czasów nam najbliższych. Nie jest to więc jedynie kronika lat dawnych. Jest to również kronika lat okupacyjnych i powojennych — pierwsze lata odbudowy, pokonywanie trudności, organizowanie życia i pracy.

Hm. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele mamy już za sobą i jak bardzo zmieniły się poglądy nas samych na nas samych i na to, co nas otacza. Zarówno pamiętniki, o których mówię, jak i nasze własne obserwacje dowodzą niezbicie, że tzw. walka o ilość dano już została zakończona. Mówiąc: walka o ilość, mam na myśli odpowiednią ilość domów kultury, świetlic, klubów fa-

brycznych, bibliotek, zespołów itp. Otóż są domy, są kluby, są biblioteki, są zespoły. Materialną stronę zagadnienia (a jak byśmy powiedzieli dawniej: bazę) rozwiązano należycie. Teraz chodzi o tzw. jakość. To znaczy po prostu o nasycenie właściwą treścią tych pięknych wnętrz; które zbudowano. Czyli mówiąc jeszcze inaczej: o bezkierowny robili w świetlicach i klubach, co będzemy czytali i jak się będzemy bawili. Myślę, że

obecne (jeszcze pracujące) tkaczki, przysłał starsi robotnicy, twarząło działanie, pamiętający jak to ongi bywało. Spędziliśmy przyjemnie czas na rozmowach przy czarnej kawie. Bardzo pięknie. Ale przecież ma to być piwnica dla młodzieży (nie wyłącznie dla niej, rzecz jasna, lecz głównie dla niej), więc gdzież ona? Czy ją winiła za to, że jej nie ma, czy organizatorzy? Co tu decyduje: brak chęci, czy brak atrakcyjnego programu, który by przyciągał jak magnes, i kto ma ten program stworzyć? Związek Włóknia-

był ten nowy model kultury, wszystko jedno: masowej czy nie masowej? Bo przecież chodzi o cały zespół działań: imprezy własne i organizowane, poczynania kulturalne i oświatowe, utrzymywanie więzi ze środowiskiem, kształcenie estetyczne itp. Jedno jest pewne: najlepszy program nie realizuje się sam. Zrealizują go ludzie; obdarzeni talentem i przygotowani do swej pracy. Najpiękniejsza sala, najpiękniejsze urządzenia nic nie będą znaczyły, dopóki nie znajdzie się człowiek, który technie prawdziwego ducha w to wszystko.

Dobry bibliotekarz potrafi każdemu ze swoich czytelników podsunąć odpowiednią lekturę. Dobry świetlicowy potrafi ukrocić kartografstwo i pieć wódek z butelek po oranżadzie. Dobry kierownik domu kultury potrafi zachęcić do pójścia na odczyt, na który sam pójdzie jako pierwszy. Bo bywa i tak, moi kochani, że kierownik jest ponad tym wszystkim. On organizuje „dla mas”, a sam jest twardo zajęty, ma bardzo pilne konferencje i jeszcze pilniejsze sprawozdania. Tymczasem już za życia Homera wiadomo bardzo prosta rzecz: przykład idzie z góry. Poważny i sympatyczny pracownik Związku Włóknarzy, kierujący sprawami kultury, powiedział w rozmowie ze mną: „Choćbyśmy nie wiem co zrobili, jeśli nie będziemy mieli ludzi na poziomie, rozumnych i oddanych sprawie — żadna akcja się nie uda”.

Nie dodać, nie ująć. Wypada nam więc szukać odpowiedzialnych ludzi. Choćby w biały dzień ze świecą. Całe szczęście, że się tacy znajdują. Ostatnio trafiła się ich coraz częściej. Są i wykształceni, i w pracy rozmiłowani, wrażliwi i taktowni. Bo jeśli człowiek czegoś nie zrobi, nikt tego nie zrobi. No nie?

## Jan Koprowski Ludzie przede wszystkim

to właśnie nastrecza najwięcej kłopotu. Program i jego realizacja — o to co zdecyduje o powodzeniu wszelkich poczynaniach kulturalnych.

Przy ulicy Piotrkowskiej 262 znajduje się wspaniałe urządzone piwnice. Jest tam kawiarenka, sala odczytowa, scenka, a wszystko pomysłane ze smakiem, nowoczesne, w ogóle — na medal. W przyszłości (miejmy nadzieję, niedalekiej) będzie tu estrada robotnicza, gdzie będą się mogły produkować wszystkie lódzkie zespoły. Piękną muszla w przyległym ogrodzie umożliwi również występy w porze wiosny i lata. Życie — nie umierać. A co się dzieje dziś, teraz, obecnie? Byłem w tej uroczej piwnicy na spotkaniu. Przyszło sporo starszych i garstka młodzieży. Przyszły dawne (już nie pracujące) i

W Łodzi są trzy duże ośrodki, organizujące życie kulturalne: Międzyzakładowy Dom Kultury przy ul. Przedzalananej, przy ul. Siedleckiej i najmłodszy — właśnie przy ul. Piotrkowskiej w tzw. Pałacyku. O domu na Siedleckiej ukazał się niedawno krytyczny artykuł w „Argumentach”.

Nieważne, że „Argumenty” nie zawsze starczyło argumentów, ale potwierdziło się przy sposobności to, o czym wspominałem wyżej: brak programu i koncepcji pracy kulturalnej. Rewolucja społeczna weszła w fazę znacznie trudniejszą: jak żyć w nowych domach i wśród nowych urzędów? Jaki ma

JERZY K. (nazwisko i adres znane redakcji)



# Przemysł, handel i nietypowi

## Frontem do panów z brzuszkiem

Wiosna, panowie. Samopoczucie mamy doskonale. W wiosennym słońcu spacerujemy ulicami miasta. Wiadomo jednak, że samo słońce to strój co nieco niekompletny. Trzeba by go uzupełnić eleganckim garniturem i niemniej efektownym płaszczem. Stajemy przed wystawami, zaglądamy do sklepów, przymierzamy i nagle okazuje się, że samopoczucie „a la młody bóg”, to nie to samo, co figura Apollina.

Dla jednego garniturek przyciasny, na innym znów zwisa smętnie. Moment paniki, wciągania brzuszka (wiadomo — pozimowe remanenty), wypinania klatki piersiowej, ale nie nie pomaga. Garnitur nie pasuje. Uprzejme ekspedientki stwierdzają — jest pan nietypowy. Rozgrzeszeni w ten sposób z biednych lub brakujących kilogramów, ale pozabawieni nowego garnituru, rozpoczynamy mozolne wędrówki od sklepu do sklepu, od krawca do krawca.

Widocznie wizja tych wędrówek zdopinguwała Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego do wyprodukowania prototypowej serii garniturów dla nietypowych. Uwzględniając na razie jedynie sprawy tuszy, a nie wzrostu uszyto z elany kilkaset ubrań o rozmiarach 47, 49, 51, 53 na 1,70 i 1,75 m wzrostu. Jak widzimy rozmiary rzeczywiste nietypowe, bo trafiające pomiędzy te najbardziej popularne — 46, 48, 50, 52.

Ostatnio sprowadzono pierwszą partię tych garniturów do

sklepu MHD-Odzież na Placu Wolności 6. Przy sprzedaży asystował przedstawiciel ZPO w Zgierzu, który skrzętnie notował wszystkie uwagi klientów, aby je następnie przekazać dyrekcji zakładów. I co się okazało? Do stoiska hurmem rzucili się wszyscy panowie typowi, bo ubrania były uszyte między innymi z bardzo poszukiwanej, twardej bezowej kratki. Również wielkim powodzeniem cieszyły się garnitury szare. Natomiast nie podobały się różnego odcienia kratki zielonej. I nawet najbardziej nietypowi, którym wreszcie udało się znaleźć garnitur, który leżał „jak ulał”, nie dali się namówić na tę kolorystykę. Byłoby to więc dla dyrekcji zakładów wniosek nr 1. Zasadniczą sprawą pozostaje jednak kwestia samych rozmiarów.

W pierwszym dniu sprzedaży kupiono 8 nietypowych garniturów. To na pewno świadczy o potrzebie takiej serii. Okazało się jednak, że zakłady nie doceniły w pełni objętości panów i często marynarki były dobre, a spodnie za ciasne w pasie. Mamy więc drugą podstawowy wniosek.

W tym samym dniu podobny eksperyment przeprowadzono w Warszawie. W oparciu o spostrzeżenia z obu miast zakłady zgierskie przygotowują nową partię nietypowych garniturów, już z poprawkami i miejscem na te dodatkowe wyhodowane podczas zimy kilogramy. Do obejrzenia w sklepie jeszcze chyba przed świętami.

# KONIEC SOBOTNIEJ „promenady“

Ci z nas, którzy w ubiegłą sobotę maszerowali środkiem ul. Piotrkowskiej, nie przypuszczali prawdopodobnie, że było to ich pożegnanie z sobotnią promenadą. Jak nas bowiem poinformował kierownik Wydz. Komunikacji Prez. RN m. Łodzi — mł. Piotr Frydrych Zespół Koordynacyjny d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego po przekonsultowaniu tego problemu z władzami miejskimi, polecił Wydziałowi Komunikacji utworzenie ul. Piotrkowskiej dla ruchu kołowego w sobotnie popołudnia.

A więc już od tej soboty, tzn. 10. IV, br. będziemy się przyzwyczajać do spacerowania po ul. Piotrkowskiej chodnikami, uważania na zielone i czerwone światła i przestrzegania wszystkich przepisów ruchu drogowego. Szczególnie duża odpowiedzialność ciąży w tej sytuacji na kierowcach, którzy przez pierwsze parę tygodni muszą jeździć z maksymalną ostrożnością.

Nad decyzją tą zastanawiano się od dłuższego czasu, rozważono wszystkie za i przeciw. Te ostatnie okazały się tu silniejsze. Zdecydowały względy ekonomiczne i sprawy bezpieczeństwa. Zamknięcie ul. Piotrkowskiej powodowało za tory na ul. Sienkiewicza i w Al. Kościuszki. Zbliża się okres wiosenno-letni, czas wzmożonej eksploatacji pojazdów mechanicznych, weekendowych wyjazdów poza miasto. Część zmotoryzowanych mieszkańców naszego miasta mieszka właśnie przy ul. Piotrkowskiej. Powodowało to dodatkowe, niepotrzebne komplikacje. Poza tym zdarzały się częste interwencje pasażerów komunikacji autobusowej, którzy nie mogli korzystać z niej zgodnie z rozkładem i ze swoimi potrzebami. Zdarzały się również wypadki przyzwyczajenia się do spacerów środkiem ulicy i korzystania z tego przywileju we wszystkie dni tygodnia.

# Klient pyta — HANDEL ODPOWIADA

\* 9 kwietnia losowanie nagród  
\* Jeszcze dziś można nadsyłać wypowiedzi na temat pracy handlu

Na nasz konkurs zorganizowany wspólnie z

LZPHAP wpłynęło dotychczas 90 wypowiedzi. Zgodnie z zapowiedzią dziś zamykamy konkurs, a losowanie nagród odbędzie się jutro w sali konferencyjnej HDD o godz. 13. Uczestniczyć w nim będą przedstawiciele Zjednoczenia, HDD, redakcji oraz klientów.

Przypominamy, że jeszcze dziś można wysłać otrąkowaną pocztówką (znajdującą się one w 50 sklepach MHD) z wypowiedzią nt. kultury obsługi, zaopatrzenia sklepów, godzin handlu oraz sposobu załatwiania reklamacji.

Uwagi nadesłane w konkursie — po odpowiednim opracowaniu — posłużą do usprawnienia pracy handlu oraz do pertraktacji przedstawicieli handlu z przemysłem w sprawie jakości i asortymentu wyrobów.

# Koncert życzeń piosenek radzieckich w domach studentów Akademii Medycznej

Ciekawą formę popularyzowania piosenek radzieckich wprowadziło w bieżącym roku akademickim koło TPP-R przy AM. Przez megafony w domach studentek nadaje się koncerty życzeń z piosenkami radzieckimi. Cieszą się one ogromnym powodzeniem. Odpłatność w wysokości 2 zł idzie na imprezy organizowane przez koło. Urządza się ich dużo. W lutym np. zorganizowano wycieczkę szlakiem I Armii do Kolobrzegu. Była też wycieczka do Muzeum Lenina w Poroninie. Ostatnio zorganizowano dwa spotkania w domach akademickich z okazji 20-lecia istnienia TPP-R i 20-lecia podpisania układu o sojuszu i przyjaźni między Polską a ZSRR. W spotkaniach tych wzięło udział kilkuset studentów. Obecnych było wielu profesorów z rektorem AM dr M. Stefanowskim na czele. Prezes koła TPP-R przy AM, wicedyrektor mgr Leon Lichtszajn otrzymał złotą odznakę TPP-R. AM jest zbiorem członkiem TPP-R.

Na jesieni koło planuje zorganizować sesję naukową na temat osiągnięć medycyny radzieckiej. Projektuje się też zorganizowanie wystawy medycznej książki radzieckiej.

# Wypożyczyć ale gdzie?

Święta za pasem. Aby więc być w zgodzie z tradycją, gospodynie przystępują do generalnych porządków.

Co bardziej nowoczesne i zapracowane panie rozglądają się jednak za urządzeniami, które by ułatwiły pracę. Posłuchajmy co na ten temat mówi jedna z Czytelniczek: „Postanowiłam skorzystać z szeroko rozbudowanej sieci usług i wypożyczyć fróterkę. Wzięłam książkę telefoniczną. Wynotowałam sobie numery wypożyczalni i... W wypożyczalni „Czystość” przy ul. Nawrot 2a nie było — jako że punkt jest w likwidacji, w wypożyczalni PSS przy ul. Żeromskiego 25, Kopernika 42 historia powtórzyła się, w trzeciej wypożyczalni PSS przy ul. Wieckowskiego 38 jest już od dawna sklep. Dalejszych poszukiwań zaniechałam.

Inny nasz Czytelnik chciał wypożyczyć maszynkę do cyklinowania podłóg. W rezultacie kupił 10 paczek wiórek. Podobnych przykładów każdy z naszych Czytelniczek mógłby podać więcej. Do dziś bowiem w naszym 700-tyśięcym mieście brak jest wypożyczalni artykułów gospodarstwa domowego, z

# Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi Jaka będziesz szkoła?

Ostatnie posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi poświęcone było omówieniu polityki kadrowej w łódzkim szkolnictwie na lata 1964-70.

Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi opracowało szczegółową analizę aktualnej sytuacji i planów w tym zakresie. Materiał ten został bardzo pozytywnie oceniony przez władze miejskie i przedstawiceli Ministerstwa Oświaty uczestniczących w omawianym posiedzeniu.

Polityka kadrowa jest z jednej strony związana ściśle z potrzebami szkolnictwa wynikającymi z liczby dzieci i młodzieży oraz z rozwojem poszczególnych dziedzin życia miasta i kraju, w których znajdują zatrudnienie absolwenci wszelkiego typu szkół — z drugiej zaś wiąże się z możliwościami i potrzebami przygotowywania kadr naukowych i coraz wyższych kwalifikacjach. Do spraw omawianych podczas posiedzenia Prezydium powrócimy w najbliższym czasie szczegółowo.

# Jutro w Łodzi ogólnopolskie seminarium młodych prawników

Jutro rozpoczyna się w Łodzi ogólnopolskie seminarium studenckie z zakresu prawa finansowego, na temat „Zarządzanie gospodarką narodową”. Imprezę zorganizowała Katedra Prawa Finansowego UL wraz z Kolem Młodych Prawników.

Zarówno ze względu na wagę tematu, jak też na udział wszystkich ośrodków akademickich w kraju, będzie to spotkanie o poważnym charakterze naukowym. Nadesłano 9 referatów, niektóre z nich zawierają istotne postulaty zmian, np. w kwestii finansowania inwestycji, wprowadzenia rozrachunku ekonomicznego w skali zjednoczeń przemysłowych, itp. Udział w seminarium weźmie około 100 osób: studenci, działacze gospodarczy i inni zainteresowani. Zapowiedzieli swój przyjazd kierownicy katedr prawa finansowego ze wszystkich 7 uniwersytetów.

Za najlepsze referaty i głosy w dyskusji będą przyznane nagrody, które ufundowali: minister szkolnictwa wyższego, rektor UL i Zrzeszenie Studentów Polskich. Warto dodać, że jest to już trzecia, duża impreza o zasięgu ogólnopolskim, organizowana przez ruchliwie i pomysłowo Kolo Młodych Prawników UL.

# Z SADU

**Wysokie kary dla złodziei mięsa**  
Wczoraj Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w procesie szejki 8 złodziei wysoko gatunkowego mięsa z Zakładów Mięsnych w Łodzi. Byli oni oskarżeni o kradzież ponad 3 ton mięsa wartości ok. 136 tys. zł.

W wyniku procesu sądowego

# Łodzianie wśród złotych

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie V Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy, organizowany tradycyjnie co roku przez studentów prawa. Zwycięstwo odniósł student V roku Uniwersytetu Łódzkiego — Wojciech Franc, a III miejsce zajął jego kolega z IV roku — Andrzej Lipiński.

przyjęto, że oskarżeni skradli 2 tony szynku, baleronów itp. wartości do 80 tys. zł i za to skazani zostali: Zygmunt Skrzydowski (Lewa 45), brzydgiasta magazynu opakowań ZM i Feliks Kaul (Fornalskiej 54) — robotnik tego magazynu — na kary po 7 lat więzienia, a pierwszy — na 40 i drugi na 30 tys. zł grzywny oraz obydwu pozbawiono praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres po 4 lata. Ponadto pozbawiono ich mienia w części zabezpieczonej. Henryk Zuchowski (Kilińskiego 96-a) i Jerzy Dysterhetta (Przybyszewskiego 11) — robotnicy tegoż magazynu opakowań, skazani zostali na kary po 4 lata więzienia, 15 tys. zł grzywny i pozbawienie praw na 3 lata. Ponadto pierwszy — na przepadek mienia w części zabezpieczonej. Leokadia Góralska (Towarowa 35) — portierka Zakładów Art. Technicznych, skazana została na 5 lat więzienia, 20 tys. zł grzywny, 3 lata pozbawienia praw i przepadek mienia w części zabezpieczonej. Na kary po 3 lata więzienia i 10 tys. zł grzyw

ny skazani zostali: Zofia Chruzińska (Towarowa 31-33) — wartowniczka Sp-ni „Światowid” i Aleksander Gabara (Rudzka 145) — robotnik magazynu smalcu ZM (karany już za kradzież mienia społecznego). Pierwszą pozbawiono ponadto praw na 3, a drugiego na 2 lata. Na 2 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny skazany został Stanisław Cichy (Zielona 15-a). (jp)

# Dla melomanów w wieku od 6 do 100 lat

Z ciekawą inicjatywą wystąpiło w tym sezonie Łódzkie Towarzystwo Muzyczne — co miesiąc organizuje ono wspólnie z Filharmonią koncerty dla najmłodszych „melomanów”. Imprezy te pomysłowe dla dzieci w wieku 6-9 lat, mają na celu ich u-

muzykalnienie i skłonienie do muzykowania. Opracowane bardzo wnikliwe koncerty stoją zawsze na wysokim poziomie, mimo iż muszą one uwzględniać percepcyjne możliwości dzieci. I tak np. ostatni z koncertów (czwarty z rzędu) poświęcono w cało-

ści muzyce ludowej. Do udziału zaproszona została m. in. wiejska kapela z Białej oraz artyści Filharmonii i Opery. Rolę konferansjera oraz „tłumacza” muzyki spełnia jeden z łódzkich aktorów w towarzystwie... przemiejki kukielki, dla której mali bywalcy w ogólnym pieśbicyście wybrali imię.

Niedzielne spotkania cieszą się nadszpejwanym powodzeniem — przeciętnie w każdym koncercie uczestniczy 250-300 dzieci. W planie na czerwiec przewidziano atrakcyjną baśń muzyczną Prokofiewa „Piotruś i wilk”. Ciekawa rzecz, że na ogół prezentowane utwory muzyki poważnej, są bardzo żywo odbierane przez młodą widownię.

Koncerty dla dzieci to jednak tylko jedna z form upowszechniania muzyki. W tym sezonie prowadzi się bowiem również pozytywną akcję koncertów na peryferiach (w domach kultury i świetlicach) oraz audycji „z magnetofonem”. Te ostatnie mają na celu dotarcie z prelekcją i muzyką do klubów blokowanych, gdzie ze względu na lokalnych nie sposób zorganizować koncertu. Ponadto realizowany jest cykl recitali w Wyższej Szkole Muzycznej, z udziałem młodych muzyków, a także koncerty organowe popularizujące muzykę dawną.

niezorientowanemu, lub niechętnym wydaje się, że młodzież stanowi zwarta grupę niezależnie od tego, skąd rekrutują się poszczególne jej członkowie. Narzeka się przecież na młodzież „jako taką”, zachwyca „młodzieżą polską”... A tymczasem np. ZMS napotyka w swojej działalności poważne problemy związane ze znalezieniem wspólnej platformy działania organizacji dla środowisk uczniowskich i robotniczych, czy robotniczych i studenckich. Nie do utrzymania jest bowiem sytuacja, w której poszczególne środowiska młodzieżowe, należące formalnie do tej samej organizacji, tworzą niemal hermetyczne grupy „duszące się we własnym sosie”.

Sprawa nie jest prosta. Utało się bowiem przekonanie, że w zasadzie pomiędzy młodym robotnikiem, a uczniem np. IV klasy technikum, albo dziesiątej klasy liceum, nie ma platformy porozumienia. Ze jeśli już konieczne, to mogą się oni od czasu do czasu spotkać na wieczorku tanecznym, czy wyjść na wspólna wycieczkę za miasto. „Ale w pracy org-

ganizacyjnej? Jakże różne są zainteresowania, jakże różne poziomy intelektualne!”

Analiza problemu przeprowadzona na konkretnych przykładach, to znaczy w szkołach i w zakładach, które się nimi opiekują

# Na tropach integracji Wspólne cele młodzieży

ja, wykazała, że współpraca ta prowadzona jest na „wysokim szczeblu” dyrekcyj i na płaszczyźnie spraw materialnych. I tak np. ZPB im. Marchlewskiego opiekują się XV LO im. J. Kasprzowicza. Dyrekcja zakładu daje pieniądze i fachowców, jeśli potrzeba coś w szkole zrobić. Zakładowy Dom Kultury zaprasza uczniów na organizowane przez siebie imprezy, a niektórzy z nich uczestniczą w zespołach artystycznych. Zakład

udostępnił kilka uczniów, którzy sil w zawodzie planach pracy ZMS — szkolnej i zakładowej próżno by szukać śladu nie harmonijnie u-

stanowisk pracy dla chcieliby spróbować w łódzkiej. Ale w obydwo organizacji i zakładowej próżno współpracy. Podobnie u-

oblicza się za rok ubiegły na sumę ok. 1,5 mln zł.

Nadal jednak nie ma, lub też jakaś nie można znaleźć (bo widać nie są zbyt okazałe), śladów porozumienia na szczeblu młodzieży.

Czy więc integracja, „zjednoczenie” — nie jest możliwe? Czy też wina za istniejący stan rzeczy leży po obydwu „wysokich układających się stronach”?

Dlaczego nie można zapraszać do eliminacji szkolnych lig quizowych reprezentacji młodzieży z zakładu? Dlaczego młodzi robotnicy nie mogliby uczestniczyć w szkolnych kółkach zainteresowań (nie tylko prac technicznych), służąc swoim doświadczeniem i wiedzą fachową?

I może dobrze byłoby zacząć właśnie od wspólnych (oczywiście bezalkoholowych) wieczorków tanecznych. Jeśli oprze się całą sprawę na fundamencie przyjaźni i bezpośrednich kontaktów — rzecz ma szansę powodzenia.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 05
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komb. MO m. Łodzi 292-22
Inform. Kolejowa 551-11
Inform. telefoniczna 63

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „W pustyni i w puszczy”, g. 19 „Ostatnia stacja”
TEATR NOWY (Więckowski 15) godz. 19.15 „Marie Octobre”
MALA SALA (Zachodnia 35) g. 20 „Garść piasku”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Dziady”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Przyjęcie dzieła”
OPRETKA (Północna 51) g. 19 „Czarujący Gwido”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Rusaleczka”
TEATR PIKOKI (Kopernika 16) g. 17.30 „O Janku co psom szylbu ty”
TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 15.30 „Beniowski”
STS „PSTRAG” (Wólczańska 74) godz. 20 „Klucz niebieski”

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) - Wystawa malarstwa, grafiki, rzeźby Sopotkiego Okręgu ZPAF. Czynna w g. 13-18.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa fotografii A. Idzińskiego. Czynna od 10-18.
„GALERIA 29” (Piotrkowska 262). Wystawa malarstwa A. Szonerta. Czynna codziennie od 12-18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13 tel. 364-42). Czynna godz. 11-19.30
MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282)
Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dzieł włośnicznictwa łódzkiego”. Czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) czynna godz. 11-19.

CO? gdzie? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (PL Wolności 14)
Wystawa „Rzeźba ludowa woj. łódzkiego”. Czynne godz. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNY (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekłóre problemy ewolucji”. Czynna godz. 10-17.
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstancynowska 6/10). Czynne od g. 9-18 (kasa do 17).

KINA

POLONIA - „Obrzym” od lat 12 (USA) godz. 10, 14, 18
WISLA - „Wyspa zoczyńców” od lat 9 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ - „Jumbo” (panorama) od lat 9 (USA) g. 10, 12, 30, 15
„Ameryka oczami Francuza” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 17, 30, 20
ZACHETA - „Skarb w Srebrnym Jeziorze” od lat 12 (panorama, NRF) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Kapitan Fracasse” (panorama) od lat 16 (fr.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
BKM (Nawrot nr 27) „Spotkali się latem” (NRD) od lat 16 godz. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Od Magambos do Capacabamy”, „Robinson” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Ostatni cowboy” (USA) od lat 12 godz. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Barwy walki” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 14 - scenie zamknięte, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Zona dla Australijczyka” od lat 12 (pol.) g. 16, 18, 20
„Karmazynowy pirat” od lat 12 (USA) g. 18
LDK (Traugutta nr 13) „Paniątka z okienka”

(pol.) od lat 12 godz. 14, 17, 20
MEWA (Rzgowska nr 94) „Ulica Graniczna” (pol.) od lat 12 g. 16, 18 „Kwiecień” (pol.) od lat 16 godz. 20
I MAJA (Kilińskiego 178) „Nieszany” od lat 12 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA (Złotona 2) „Królowa Kryzysa” (USA) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Rękopis znaleziony w Saragossie” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 19
OKA (Tuwima nr 34) „Nagie ostrze” (ang.) od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Chodząc po Moskiewie” (panorama) od lat 12 (radz.) godz. 10, 12, 14, „Klimaty” (panorama) od lat 18 (fr.) godz. 16, 19
POKÓJ (Kazimierza 6) „General” od lat 9 (USA) godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Mój stary” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Tajemnica złotego runa” (franc.) od lat 12 godz. 17, „Dwa oblicza zemsty” (USA) od lat 16 godz. 19
ROMA (Rzgowska nr 84) „Odwet kpt. Lesa” od lat 16 (jugosl.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Czas rozprawy” od lat 16 (ang.) g. 17, 19, 15
STOKI (Złocze) - „Banda” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20
STYLÓWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Kapo” od lat 16 (wi.) g. 15, 17, 30, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Madame Sans Gene” (panorama) od lat 18 (wi.) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Plaster miodu”, „Fe-d jako bibliotekarz”, „Szczeniak”, „Czarny dzieki eliksir”, „Pet jako piłkarz” g. 16, 17, „Koniec naszego świata” (panorama, pol.) od lat 16 godz. 18

DYZURY APTEK

Tuwima 59, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowożył 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Północna, ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Zagłębicka 24-36 - z dzielnicy Bałuty oraz z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Złocze 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - z dzielnicy Śródmieście, I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - z dzielnicy Górna oraz z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

ZALICZENIE CIĄGŁOŚCI

B. Z.: Po wyjściu za mąż za obopólnym porozumieniem stron opuściłam dotychczasowe miejsce pracy i przeniosłam się do Łodzi do męża, gdzie w ciągu

303-04 pytaj w godz. 10-12 przez sobot.!!

OKREŚLONY ZAROBEK

G. S.: Czy inwalida pracujący chałupniczo ma prawo do zasiłku chorobowego. Ja mimo, że choruję już drugi miesiąc nie dotychczas nie otrzymałem. RED.: Otrzymując rentę chałupniczą nabywa uprawnienie do zasiłku chorobowego, o ile w miesiącu poprzedzającym chorobę osiągnie określony zarobek. Dla inwalidów I i II grupy minimum zarobku wynosi 300 zł, dla III grupy - 500 zł. W przypadkach gdy wynagrodzenie jest mniejsze, spódielnie nie może wypłacić zasiłku, chyba że zainteresowany odwoła się do dyrekcji ZUS i uzyska w drodze wyjątku pozytywną decyzję. (h)

ZALICZENIE CIĄGŁOŚCI

B. Z.: Po wyjściu za mąż za obopólnym porozumieniem stron opuściłam dotychczasowe miejsce pracy i przeniosłam się do Łodzi do męża, gdzie w ciągu

2 miesiące podjąłem zatrudnienie. Czy mam zachowaną ciągłość pracy?

RED.: Pracownicy, którzy rozwiązują umowę na podstawie obopólnego porozumienia stron zachowują ciągłość pracy. Tracą jedynie prawo do urlopu w tym roku, w którym rozwiązały umowę. (h)

ZASTRZEŻENIE

A. B.: Zajmuję z żoną dzieckiem pokój z kuchnią. Przysiał jest wydany na nas oboje. Czy żona może bez mojej zgody zameldować do naszego mieszkania czwartą osobę? RED.: Nie, o ile złoży Pan zastrzeżenie w referacie meldunkowym przy swojej DRN. Zgodnie z przepisami, mieszka nie jest bowiem wspólną własnością obojga małżonków i na przyjęcie ewentualnego sublokatora musi być zgoda obojga. (h)

Radio i telewizja

CZWARTEK, 8 KWIEŚNIA

PROGRAM I
8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 D. Kabalewski: Suita ork. „Colas Breugnon”. 8.50 Pogadanka filozoficzna. 9.00 Aud. pt. „Włoczek Lampo”. 9.20 Koncert Małej Ork. Detej. 9.50 Jan Strauss: „Opowieści lasku wiedeńskiego”. 10.00 Aud. oświatowa. 10.10 St. Moniuszko: Uwertura do op. „Elis”. 11.00 Aud. pt. „Balon”. 11.30 (E) Koncert rozrywkowy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Aud. „Tajemnice przyrody”. 13.25 L. Delibes: Fram. z baletu „Coppelia”. 14.00 „Hala fabryczna nocą” - opow. 14.20 Melodie hiszpańskie. 14.30 „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba”. 15.00 Wład. 15.10 Utwory na harfe. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 „Wesoła świetlica” - aud. 16.20 Chwila muzyki. 16.35 Progr. młodziowcy „Gdzieś w gromadzie”. 17.05 Muzyka. 17.15 „Nasze czasy lata z Kiełceczyny”. 17.35 Chwila muzyki. 17.40 „Piłkownik Saburów” - od. 18.00 Wład. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka angielskiego. 19.15 Publicystyka międzynarodowa. 19.25 „Ze wsi i o wsi”. 19.40 P. Czaj-

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”. 8.45 Muzyka poranna. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Poranek literacko-muzyczny. 11.00 M. Ravel: I i II odsłona z baletu „Daphnis i Chloee”. 11.40 „Gdzieś w powieści”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 12.45 Kwadrans melodii. 13.00 Muzyka operowa. 13.25 Kronika regionalna. 13.45 (E) Inf. dnia. 13.50 (E) Akt. łódzkie. 14.05 (E) Fragmenty operetki. 14.30 (E) Gra zespołu Br. Hajna. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Melodie i piosenki. 15.30 Aud. dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.00 Wład. 16.05 Estetyka życia codziennego. 16.25 „Przeboje minionych lat”. 16.40 Piesni R. Straussa i J. Brahmsa. 17.15

TELEWIZJA

11.55 Język polski dla klas XI Spotkanie z redaktorem Karolem Makczyńskim (W). 12.25 Przerwa. 12.25 Spotkanie ludności stolicy z delegacją partyjno-rządową ZSRR (W). 19.00 Wszelchnica TV: „Rozmowy o współczesności” (Kraków). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Zdobycy nieba” - film fab. prod. radz. od lat 14 (W). 21.50 „Czwarta zmiana” (W). 22.00 Dziennik TV (W).

Szczepienia tylko w wyznaczonych terminach

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi prosi za naszym pośrednictwem rodziców dzieci podlegających w trakcie obecnej akcji szczepieniom doustnym II typem wirusa miedzią prof. Koprowskiego, by doprowadzili swe dzieci do poradni w wyznaczonych terminach. Nieterminowe zgłaszanie się dzieci powoduje dezorganizację pracy w poradniach i naraża rodziców wraz z dziećmi na niepotrzebne wyekwiwanie. Do zakończenia akcji pozostało tylko jeszcze kilka dni - stąd apel do rodziców - by dopełnić obowiązku zaszczepienia swych dzieci przeciw groźnej chorobie, jaka jest choroba Heinego-Medina.

ZŁOM ZŁOTY skupują sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 263, tel. Tuwima 14

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA mechanika do pracowni techniki na stanowisko technologa d/s cieplnych z praktyką w przemyśle włókienniczym, inżyniera włókiennika o specjalności farbiarstwa wełny z praktyką w przemyśle włókienniczym na stanowisko starszego inspektora, inżynierów lub techników ze specjalnością tkactwa wełny na stanowiska kierowników działów, inspektorów oraz starszych inspektorów - przyjmie Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8-15. 1808/k
INŻYNIERA wykończalnika lub technika wykończalnika z wieloletnią praktyką na stanowisko dyspozytora zmianowego oddziału wykończalni przyjmą Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego „Eskimo”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkol. zawod. w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/295 w godz. 8-15. 1898/k
MGR INŻ. WŁÓKIENNIKA lub inżyniera włókiennika, kierownika wydziału planowania z wykształceniem wyższym, 2 dokumentalistów do OINTIE - konieczna znajomość dwóch języków obcych - zatrudni Laboratorium Przemysłu Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. M. Curie-Skłodowskiej 3/5. Warunki pracy i płacy do omówienia. 1905/k
LEKARZA na stanowisku pomocniczego pracownika naukowego-badawczego w dziale teoretycznym zatrudni zaraz Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Zgłoszenia osobiste, ul. Teresy 8. 1902
40 KOPACZY, 6 operatorów na ciągniki, 15 robotników do konserwacji parków, 5 kierowców na wozy ciężarowe - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, ul. Wojska Polskiego 83. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7-15.
INŻYNIERÓW - specjalność technologia celulozy i papieru, kierownika działu zaopatrzenia, kierownika działu zbytu, głównego energetyka (inż. energetyk lub elektryk), księgowo-rewidenta, księgowo-budżetowego, dozorców nocnych, portierów-rewidentów, kierowców samochodowych z kategorią I lub II, starszych ogrodników, ogrodników i sekcyjnych - p. poź. pałacy z uprawnieniami do palenia w kotłach wysokoprężnych i pomocników pałacy - zatrudni natchmiast Łódzkie Zakłady Wyróbów Papierowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, zakładu Łódź, ul. Warecka 17 (Zabieniec).

INŻYNIERÓW budowlanych - specjalność wod-kan. - zatrudni natchmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociagowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 32. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr 9. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 2009/k

7 KIEROWCÓW z kat. I oraz 16 monterów samochodowych zatrudni Wojew. Przedsięb. PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-13, pokój nr 3. 1904/k

EKONOMISTĘ do spraw zatrudnienia i plac zatrudni natchmiast Handlowy Dom Dziecka, Łódź, ul. Piotrkowska 69/62. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne oraz rok praktyki w danej specjalności w handlu. Warunki pracy do omówienia w sekcji kadr, w godz. 8-15. 1895/k

10 TYNKARZY-MURARZY, 2 monterów silników spalinowych, 16 robotników - zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” w Łodzi, ul. Gagarina 13. Zgłoszenia przyjmuje dz. zatrudnienia i plac. 1815/k

ELEKTRYKA samochodowego oraz monterów podwoziowych - zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 7 w Łodzi, Rewolucji 1905 r. nr 68/70. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w godz. 9-13. 1831

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW rolników - zatrudni Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Łodzi, ul. Nowa 23. Wymagane pełne kwalifikacje i wieloletnia praktyka. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7.30-15.30.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym z dobrą opinią akwizycję ubezpieczeń. Wynagrodzenie proporzycyjne. Wymagane średnie wykształcenie. Osoby chcące uzyskać uprawnienia pracownicze mogą być przyjęte jako agenci stali. Pracownicy różnych instytucji, renciści i inni rozporządzający wolnym czasem mogą przez prowadzenie akwizycji na zlecenie PZU - osiągnąć dobre zarobki. Rencisci zgodnie z zezwoleniem ZUS mogą w ten sposób zarabiać do 1.000 zł miesięcznie (brutto) bez zawieszenia im prawa do renty. Informacje i zgłoszenia w PZU, Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18, tylko osobiście w godz. 8-10. 1953/k

Apel do społeczeństwa

W związku z rozpoczęciem robót drogowych na szeregu ulic miasta Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi ul. Piotrkowska 17 apeluje do społeczeństwa o zachowanie ostrożności, szczególnie w miejscach, gdzie prace wykonywane są przy użyciu sprzętu mechanicznego. Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na dzieci w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków. 1726-k

Uwaga! Klienci Banku PKO. Uprzejmi informujemy, że Ekspozytury w Łodzi, ul. Sienkiewicza 21 i ul. Jaracza 6 dnia 11 kwietnia br. (niedziela) czynne będą od godz. 11-16. Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą. Życzymy pomyślnych zakupów. 1919/k

LEKARSKIE

Dr CHECINSKI specjalista skórne, weneryczne godz. 17-19, Piotrkowska 157 3940 g
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 4476 g
Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 8-10, 14-16, ul. 22 Lipca 4
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 3338 g
KORONSKA Henryka, lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 4559 g
Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59 2643 g
SAMOCHODY „WARTBURG - Standard” 312, stan bardzo dobry - sprzedam Piotrkowska 209 (garaż) 15-17 4501 g

NAJWIĘKSZE Biuro Maklerskie w Polsce

„Venus”, Koszalin. Odrodzenia 6, kojarzy małżeństwa szybko, skutecznie. Informacje 10 zł znaczkami 1784 k
PRALNIA chemiczna i farbniarska pierze i farbuje płaszcze ortalonowe z laminatu (gwarancja). Zgieńska 200, dojazd tramwajem 46, 45
PSA setera irlandzkiego dwuletniego (z rodowodem) sprzedam. Telefon 379-13 4566 g
SZARPACZ (niewielki) wiat kotłowych oraz działan kupie. Oferty szczegółowe pod „G-8917” Biuro Ogłoszeń Gdańsk

NIERUCHOMOŚCI

PLAC pod budowę 10 m kw. ul. Słoneczna przy stacji, miasto Wieluń - sprzedam. Wiadomość Roman Seisel, Wrocław 26, Bełojanisa 10
MYSLENICE! Dom wca sowy 22-pokojowy (5 ga razy) cały wolny. nad Raba sprzedam. Józef Hudaszek, Mysłenice, ul. 21 Stycznia 51, tel. 421

Postępowanie sądowe

W Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi w sprawie Nr I 101/65, toczy się postępowanie, z wniosku Rozalii Tomaszewskiej, zam. w Łodzi, przy ul. Towarowej 23, o nabycie przez zasiedzenie nieruchomości, położonej w Łodzi, przy ul. Towarowej 23, stanowiącej własność Stowarzyszenia Pracownic Domowych Katolickich przy kościele OO Jezuitów w Łodzi. Sad zywya wszystkie osoby zainteresowane do zgłoszenia się i udowodnienia ich praw w terminie 3 miesięcy. W przeciwnym wypadku wniosek zostanie uwzględniony. Sędzia Zdzisława WŁODARCZYK. 4548/g

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podaje do wiadomości, że w związku z robotami torowymi, prowadzonymi na ul. Dąbrowskiej, ruch kołowy na tej ulicy, odcinek od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego zostaje wstrzymany od dnia 8. IV. 1965 r. Objazd ulicami bocznymi.

Na wiosnę - będziesz radosny i szczęśliwy zapewniając sobie najlepszą szansę wygrania pół miliona zł przez nabycie losu Krajowej Loterii Pieniężnej



